

Sygn. akt II KO 22/21

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

w sprawie stwierdzenia i wytknięcia uchybienia

Sądowi Rejonowemu w P.

w sprawie o sygn. akt II K (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 2021 r.

odwołania sędziego Sądu Rejonowego w P.– P. D.

od postanowienia Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...)

p o s t a n o w i ł:

uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ka (...), Sąd Okręgowy w W., działając na podstawie art. 40 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: PrUSP), postanowił wytknąć Sądowi Rejonowemu w P., orzekającemu jednoosobowo w składzie SSR P. D., uchybienie polegające na oczywistej obrazie prawa procesowego, tj.:

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.p.k. i art. 78 § 2 k.p.k.- poprzez naruszenie prawa do obrony obu oskarżonych – S.D. i P.M. – polegające na zwolnieniu obu obrońców z urzędu na rozprawie po wydaniu wyroku, w której nie uczestniczyli ani obrońcy, ani oskarżeni i w okolicznościach, kiedy na moment wydawania tej decyzji

nie uległy zmianie przesłanki, które były podstawą przydzielenia obu oskarżonym obrońców z urzędu, a podstawy zwolnienia wskazane przez Sąd Rejonowy nie odpowiadają rzeczywistym podstawom, w oparciu, o które nastąpiło wyznaczenie oskarżonym obrońców z urzędu;

- art. 424 k.p.k. poprzez niedokonanie ustalenia stanu faktycznego, niedostateczne omówienie podstawy prawnej wyroku oraz niedostateczne przedstawienie oceny dowodów.

Odwołanie od wytyku wniósł SSR P.D. zarzucając mu:

1. niewyczerpanie drogi opisanej w art. 40 ust. 1 PrUSP - z uwagi na:
 1. fakt, że Sąd dokonujący „wytyku” w piśmie z dnia 14 października 2020 r. skierowanym do referenta Sądu Rejonowego w P. „pouczającym” o możliwości złożenia wyjaśnień, nie przedstawił jednoznacznie obrazę których przepisów postępowania zarzuca Sądowi I instancji, i odnośnie do których przepisów Sąd ten ma złożyć wyjaśnienia, poprzestając na zadaniu rozbudowanych pytań;
 2. uniemożliwienie udzielenia wyjaśnień w zakresie, w jakim powinno to zostać uczynione, poprzez odmowę udostępnienia akt sprawy Sądu Rejonowego w P. o sygn. II K (...);
 3. wytknięcie uchybienia w postaci rażącej obrazę art. 78 § 2 k.p.k., podczas gdy przepis ten nie został powołany w piśmie z dnia 14 października 2020 r. pouczającym o możliwości złożenia wyjaśnień;
 4. obrazę art. 40 ust. 1 PrUSP poprzez brak korelacji czasowej pomiędzy udzieleniem wytyku a rozpoznaniem sprawy przez Sąd Okręgowy. Wyrok Sądu II instancji zapadł w dniu 29 września 2020 r., natomiast postanowienie stwierdzające i wytykające Sądowi Rejonowemu w P. uchybienia zapadło w dniu 10 grudnia 2020 r.;
 5. obrazę art. 40 ust. 1 PrUSP poprzez niezasadne przyjęcie, że nastąpiła oczywista obraza przepisów postępowania- tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 4 k.p.k., art. 78 § 2 k.p.k. i art. 84 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k.

Odwołujący nie sformułował co prawda wniosków związanych z wniesionym odwołaniem, jednak z jego treści jednoznacznie wynika, że intencją skarżącego było uchylenie postanowienia Sądu odwoławczego stwierdzającego i wytykającego

Sądowi I instancji wskazane wyżej uchybienia w zakresie stosowania przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie okazało się zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Przesądzają o tym uchybienia proceduralne związane z postępowaniem w przedmiocie wytyku judykacyjnego, o którym mowa w art. 40 § 1 PrUSP, a popełnione przez Sąd Okręgowy w W.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 40 § 1 PrUSP sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. Natomiast w myśl art. 40 § 2 PrUSP w terminie czternastu dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, sędzia lub asesor sądowy wchodzący w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji może wnieść odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego instytucja, o której mowa w art. 40 § 1 PrUSP wykracza poza nadzór administracyjny nad działalnością sądów i jej stosowanie musi uwzględniać fakt, że dotyczy ona sfery niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Stosowanie tej instytucji ma na celu przede wszystkim kształtowanie prawidłowego orzecznictwa, wiąże się z oceną rangi naruszenia prawa, jego skutków i następstw dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też przyjmuje się, że podstawą tzw. wytyku orzeczniczego jest wyłącznie „oczywista” obraza przepisów, co wskazuje na przypisanie decydującego znaczenia elementom obiektywnym. Wytknięcie można stosować, gdy oczywiste uchybienie (bezsportny błąd w stosowaniu prawa) ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018 r., SNO 62/17; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2019 r., IV KO 8/19; postanowienie SN z dnia 29 października 2019 r., IV KO 61/19).

Zważywszy na szczególny, quasi-dyscyplinarny i dolegliwy charakter tej instytucji, pociągający za sobą pełen wachlarz negatywnych konsekwencji w stosunku do składu Sądu, wobec którego dokonano „wytyku”, zarówno w doktrynie jak i judykaturze postuluje się, by instytucja ta stosowana była wyjątkowo, oraz by jej zastosowanie objęte było cenzurą czasową, wyznaczoną co do zasady datą orzekania w przedmiocie środka odwoławczego (zob. postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19). Decyzja o wytknięciu uchybienia nie może być bowiem oderwana od rozpoznawania sprawy toczącej się w wyniku wniesionego środka odwoławczego, także ze względu na samą treść art. 40 § 1 PrUSP. Z przepisu tego wyraźnie bowiem wynika, że instytucja wytyku może być zastosowana, jeżeli oczywistą obrazę prawa stwierdzono przy rozpoznawaniu sprawy. Zatem możliwość zastosowania instytucji określonej w art. 40 § 1 PrUSP występuje tylko w toku postępowania odwoławczego prowadzonego co do istoty sprawy i w związku z rozpoznaniem sprawy. Nie może być zatem mowy o wydaniu rozstrzygnięcia w przedmiocie wytyku przed rozpoznaniem środka odwoławczego, ani o inicjowaniu postępowania w przedmiocie wytyku już po rozpoznaniu sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., WZ 21/10; J. Kosonoga, System środków dyscyplinujących uczestników postępowania karnego; czy B. Chojnacka-Kucharska, Wytyk orzecznicy, LEX/el. 2016). Niewątpliwie także warunkiem skutecznego zastosowania instytucji wytyku jest dochowanie wymogów sprawności postępowania, oraz ścisłego przestrzegania gwarancji przyznanych osobom, których wytyk może dotyczyć.

Analizując charakter instytucji wytyku odwołać się należy również do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07 (OTK-A 2009, z. 1, poz. 3). W przywołanym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny wskazał, że wytyk nie jest czyniony w odrębnym postępowaniu. Nie jest to postępowanie dyscyplinarne. Nie mają tu również zastosowania przepisy rządzące postępowaniem w sprawie, w związku z którą doszło do wytknięcia, skoro sama kwestia wytknięcia nie należy do postępowania w takiej sprawie. Inicjatywa sądu może być uruchomiona tylko wówczas, gdy dojdzie do rozpoznania sprawy w drugiej instancji, a nie przy okazji wniesienia odwołania. Wszczęcie działań nadzorczych nastąpi wtedy, gdy

rozpoczną się właściwe czynności o charakterze orzeczniczym, poprzedzające podjęcie rozstrzygnięcia. Orzeczenie może zapaść w czasie przewidzianym do rozpoznania i rozstrzygnięcia o środku odwoławczym. Po tym czasie sąd apelacyjny albo sąd okręgowy kończy proces orzeczniczy i przestaje działać jako sąd rozpoznający sprawę.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy w W. nie dochował wskazanych powyżej, a wymaganych w postępowaniu w przedmiocie wytyku, standardów. Przede wszystkim, na co trafnie wskazał skarżący, przesądza o tym niewątpliwie upływ zbyt długiego okresu między datą wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia w sprawie, a datą wydania postanowienia stwierdzającego i wytykającego Sądowi Rejonowemu w P. uchybienia, który nie był jednocześnie uzasadniony obiektywnymi, wyjątkowymi okolicznościami uniemożliwiającymi niezwłoczne działanie. Orzeczenie reformatoryjne Sądu Okręgowego w W. wydane zostało w dniu 29 września 2020 r., zaś postanowienie w przedmiocie wytyku wydano w dniu 10 grudnia 2020 r.

Usprawiedliwieniem tak znacznego upływu czasu nie może być wskazywana w postanowieniu Sądu Okręgowego w W. argumentacja, zgodnie z którą wydanie wytyku orzeczniczego niemal 3 miesiące po wydaniu orzeczenia w sprawie wynikało z faktu, że wyjaśnienia sędziego Sądu Rejonowego (datowane na dzień 23 października 2020 r.) skład orzekający otrzymał dopiero w dniu 19 listopada 2020 r., natomiast do 4 grudnia 2020 r. oczekiwano na nadesłanie akt przez Sąd Rejonowy. Koncentrując się bowiem na powyższych okolicznościach pominął Sąd Okręgowy w W. inne, istotne dla sprawy, a znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym materiale ustalenia.

W szczególności dostrzec trzeba, że jakkolwiek samo zarządzenie o zwróceniu się do sędziego referenta Sądu Rejonowego w P. o złożenie wyjaśnień w sprawie datowane jest na dzień 29 września 2020 r. (dzień wydania orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Okręgowy), to jednak zostało ono wykonane dopiero w dniu 14 października 2020 r. Dopiero w tym dniu zostało skierowane do sędziego referenta SSR P.D. pismo z pouczeniem o możliwości złożenia wyjaśnień. Jak ponadto wynika z akt sprawy sędzia referent otrzymał ww. pismo w dniu 21 października 2020 r. i bez zbędnej zwłoki przystąpił do sformułowania wyjaśnień.

Nie dysponował jednak aktami sprawy do której zobowiązany był złożyć wyjaśnienia. Wynikało to z kolei z faktu, że pomimo zwrócenia się przez Sąd Rejonowy w P. do Sądu odwoławczego (za pośrednictwem faxu), o nadesłanie akt sprawy, akta te nie zostały mu udostępnione.

Nie ulega wątpliwości, że okoliczność ta w istotny sposób wpłynęła na możliwość udzielenia przez SSR P. D. pełnych i wyczerpujących wyjaśnień dotyczących rozstrzygniętej przez Sąd Rejonowy w P. sprawy. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że między wydaniem przez Sąd Rejonowy w P. wyroku (z dnia 13 stycznia 2020 r.), a wezwaniem do przedstawienia stanowiska w sprawie (21 października 2020 r.) minęło dziesięć miesięcy. Trudno zatem oczekiwać od sędziego, w referacie którego znajduje się na bieżąco kilkaset spraw, by w szczegółach pamiętał okoliczności każdej z rozpoznawanych niemal rok wcześniej spraw. Tymczasem rzeczowe i konkretne odniesienie się do przedmiotu zapytania Sądu odwoławczego ma niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla dalszego toku sprawy. W niniejszej sprawie, mimo wskazanych utrudnień SSR P. D. przedstawił w ustawowo określonym terminie wyjaśnienia w sprawie. Z kolei już po tym terminie, tj. dopiero w dniu 18 listopada 2020 r., akta sprawy zostały przekazane Sądowi Rejonowemu w P. Natomiast już kolejnego dnia, tj. 19 listopada 2020 r. wnioskowano o ich zwrot.

Jak wynika z akt sprawy pismo zawierające wyjaśnienia sędziego zostało doręczone Sądowi Okręgowemu w dniu 26 października 2020 r. Tymczasem, co uznać należy za okoliczność niezrozumiałą ze względu na wyjątkowy charakter postępowania wytykowego, stanowisko to zostało przedstawione składowi Sądu odwoławczego dopiero w dniu 19 listopada 2020 r. Sąd Najwyższym w obecnym składzie w pełni aprobuje stanowisko, zgodnie z którym ze względu na szczególny i dolegliwy charakter instytucji wytyku orzeczniczego, jego potencjalny adresat nie może ponosić ujemnych konsekwencji nieprawidłowości w zakresie organizacji przepływu korespondencji w sądzie (tu pomiędzy Biurem podawczym Sądu Okręgowego w W., a IX Wydziałem Karnym Odwoławczym) do którego pismo to zostało skierowane. Ponadto, oczywistym wymogiem, nie zaś czymś nadzwyczajnym, powinno być również dochowanie standardów rzetelności poprzez

umożliwienie złożenia wyjaśnień po uprzednim rzeczywistym zaznajomieniu się z aktami sprawy.

Kolejnym elementem w sprawie, na który należało zwrócić uwagę jest to, że wydając w dniu 10 grudnia 2020 r. postanowienie o wytknięciu uchybienia Sąd Okręgowy w W. rozszerzył jego zakres o treść art. 78 § 2 k.p.k. Uchybienie związane z naruszeniem tego przepisu nie było tymczasem wskazane w piśmie z dnia 14 października 2020 r., skierowanym do SSR P.D., sygnalizującym możliwość wytknięcia uchybień. W konsekwencji zatem także nie pouczonego Sędziego o możliwości złożenia wyjaśnień w zakresie prawidłowości zastosowania wskazanego przepisu. Niewątpliwie został on tym samym pozbawiony możliwości skorzystania z przysługującego mu w postępowaniu wytykowym prawa odniesienia się do wytykanych uchybień, których stwierdzenie może prowadzić do zastosowania instytucji wytyku.

Wskazane powyżej uchybienia związane z postępowaniem w zakresie stosowania instytucji z art. 40 § 1 PrUSP przesądziły o konieczności uwzględnienia odwołania SSR P.D. i uchylenia orzeczenia Sądu Okręgowego w W. Niewątpliwie doszło bowiem w jego toku do naruszenia wymogu niezwłocznego rozstrzygnięcia kwestii wytyku, a zwłoka ta nie wynikała z usprawiedliwionych, nadzwyczajnych okoliczności, a ponadto naruszono prawa osoby objętej procedurą wytyku do znajomości wszystkich zarzuconych mu uchybień, odniesienia się do nich oraz dostępu do akt sprawy w związku z którą prowadzono postępowanie wytykowe.

Niezależnie jednak od powyższego zachodzi w ocenie Sądu Najwyższego potrzeba zwięzłego odniesienia się do sygnalizowanych w wytyku uchybień Sądu Rejonowego w P., w zakresie wskazanej tam obrazy przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 84 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 78 § 2 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k., mają one bowiem określony stopień wagi i znaczenie dla kształtowania prawidłowej praktyki stosowania tych przepisów.

Należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu w W., że w realiach przedmiotowej sprawy decyzje procesowe o zwolnieniu obrońców ustanowionych z urzędu dla obojgu oskarżonych, tj. S.D. i P. M., które podjęte zostały przez SSR P.D. niezwłocznie po wydaniu przez Sąd I instancji wyroku skazującego (za czyny z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś w stosunku do S. D. również w zw. z art. 64 § 1 k.k.) mogły w określonym układzie procesowym i faktycznym zablokować oskarżonym możliwość skutecznego wywiedzenia apelacji. Mogły zatem prowadzić do pozbawienia ich prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, czy nawet potencjalnie doprowadzić do uprawomocnienia się niesłusznego, czy niezgodnego z prawem orzeczenia. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie nastąpiła. Na skutek bowiem apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego S.D., poprzedzonej jego osobistym wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia, wyrok Sądu Rejonowego w P. został skutecznie zaskarżony i zreformowany (w tym w stosunku do oskarżonego P.M. przy zastosowaniu art. 435 k.p.k.) przez Sąd odwoławczy. Realnie nie wystąpił zatem w niniejszej sprawie negatywny dla stron postępowania skutek wadliwego zastosowania przepisów procesowych, który niewątpliwie musiałby mieć znaczenie dla oceny wystąpienia oczywistej obrazy przepisów postępowania, uzasadniającej zastosowanie instytucji wytyku judykacyjnego.

Dostrzec również trzeba, że decyzje procesowe o zwolnieniu z funkcji obrońców obydwu oskarżonych, wydane w oparciu o zakwestionowane przez Sąd Okręgowy w W. podstawy prawne, nie były wyłącznie swobodnymi decyzjami podjętymi przez SSR P.D., ale stanowiły próbę naprawy błędnych rozstrzygnięć podjętych wobec oskarżonych na wcześniejszym etapie postępowania przez Sąd Rejonowy w P., orzekający w innym składzie osobowym.

W szczególności wobec P. M. sytuacja ukształtowała się następująco. Na etapie postępowania przygotowawczego prokurator, uwzględniając fakt, że podejrzany w przeszłości leczył się neurologicznie, wystąpił do sądu w trybie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. z wnioskiem o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu (k. 161). Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w P. wyznaczył P. M. obrońcę w osobie adw. E.W., błędnie wskazując jednak jako podstawę prawną rozstrzygnięcia treść art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 81 § 1 k.p.k. i pomimo braku wniosku podejrzanego o wyznaczenie obrońcy w tym trybie (k.184). Następnie, zarządzeniem z dnia 17 stycznia 2018 r., tym razem na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 81 k.p.k. wyznaczono temu samemu podejrzanemu drugiego obrońcę z urzędu - w osobie adw. A. W. (k.230). Po uzyskaniu w sprawie opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów dotyczących stanu zdrowia podejrzanego, w

której stwierdzono brak podstaw do obrony obligatoryjnej, zarządzeniem z dnia 31 sierpnia 2018 r. sędzieja Sądu Rejonowego w P., w oparciu o treść art. 78 § 2 k.p.k. i art. 81 k.p.k., cofnął wyznaczenie obrońcy P. M. w osobie adw. A.W. (k. 701), mimo że, jak wskazano wyżej obrońca ta została ustanowiona na podstawie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. Przez cały dalszy okres prowadzonego postępowania przygotowawczego, pierwszoinstancyjnego i odwoławczego oraz w toku ponownego postępowania pierwszoinstancyjnego oskarżony P. M. nadal korzystał z pomocy obrońcy z urzędu - adw. E.W., wyznaczonej na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 81 § 1 k.p.k., mimo braku wniosku i wykazania sytuacji majątkowej uzasadniających wyznaczenie P.M. obrońcy z urzędu. Jakkolwiek zatem Sąd Rejonowy w P. w osobie SSR P.D., wydając w dniu 13 stycznia 2020 r. postanowienie o cofnięciu obrońcy oskarżonemu P.M., błędnie odniósł się do oświadczenia dotyczącego sytuacji materialnej złożonego nie przez tego podejrzanego, a przez podejrzanego S.D., to jednak prawidłowo wskazał jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia treść art. 78 § 2 k.p.k., skoro w tym właśnie trybie, chociaż błędnie, obrońca w osobie adw. E.W. została mu pierwotnie wyznaczona.

Odmienne kształtowała się sytuacja związana z wyznaczeniem obrońcy S.D. To właśnie ten podejrzany na etapie postępowania przygotowawczego złożył wniosek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, z uwagi na trudną sytuację materialną. Tymczasem Sąd Rejonowy w P. w dniu 17 stycznia 2018 r. wyznaczył mu obrońcę w osobie adw. A. Z. Błędnie jednak za podstawę prawną swej decyzji przyjął art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. Tak wyznaczony obrońca reprezentował podejrzanego, a następnie oskarżonego przez cały okres śledztwa, potem postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego oraz w toku ponownego postępowania pierwszoinstancyjnego, pomimo że zgromadzony w toku postępowania materiał nie dawał podstaw do stosowania wobec S.D. obrony obligatoryjnej.

W ocenie Sądu Najwyższego skutkami tych wszystkich opisanych wyżej licznych błędnych decyzji procesowych, związanych z obrazą art. 79 § 1 pkt. 3 k.p.k. oraz art. 78 § 2 k.p.k. nie można aktualnie obarczać wyłącznie SSR P. D. Jakkolwiek oczywistym jest, że w decyzjach procesowych wydanych przez tego

sędziego można doszukać się nieprawidłowości, na co wskazuje zarówno moment ich wydania, jak też sygnalizowana wyżej omyłka co do okoliczności faktycznych, determinująca decyzję o zwolnieniu obrońcy P.M., to jednak w świetle okoliczności sprawy uchybień tych w analizowanej sprawie nie sposób uznać za oczywistą obrazę przepisów postępowania skutkującą koniecznością dokonania wytyku.

Nie miał natomiast racji odwołujący się w tej części odwołania, w jakiej starał się podważyć zasadność dokonanego przez Sąd Okręgowy w W. wytyku w zakresie naruszenia art. 424 k.p.k. To prawda, że przepisy art. 424 k.p.k. wskazują na potrzebę sporządzania zwięzłych, konkretnych i rzeczowych uzasadnień orzeczeń. Jednak, jak wynika to równocześnie z tych przepisów każde uzasadnienie powinno, a zatem musi zawierać wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz wskazanie na okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w orzeczeniu. Tymczasem uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 13 stycznia 2020 r. jest wyjątkowo skrótowe i nadmiernie lakoniczne. Nie spełnia minimalnych w tym zakresie wymogów rzetelnego wykazania podstaw rozstrzygnięcia, a więc bez wątpienia nie spełnia wskazanych wyżej wymogów wynikających z art. 424 k.p.k. Zaslugująca na krytyczną ocenę jest w szczególności ocena dowodów, ograniczająca się w istocie do ich skrótowego skwitowania, co w przypadku dowodów osobowych sprowadza się do ich określenia jako „spójne i logiczne”, zaś w zakresie dowodów z dokumentów jako „niezaprzeczone w trakcie postępowania”. Na podobną ocenę zasługuje sposób uzasadnienia przyjętej kwalifikacji prawnej dotyczącej przypisanych oskarżonym czynów. Sąd I instancji nie wykazał realizacji przez oskarżonych znamion podmiotowych i przedmiotowych kumulatywnie przypisanych im przestępstw, pomimo tego, że zasadność przypisania sprawcom przestępstwa rozboju była już kwestionowana w tej sprawie na jej wcześniejszym etapie, w apelacjach wywiedzionych przy pierwszym obrocie sprawy. Nie można zaakceptować również poziomu uzasadnienia Sądu I instancji w zakresie przypisania S.D. recydywy, ograniczonego do lakonicznego stwierdzenia: „Podobnie recydywa wynika bezspornie ze zgromadzonych dowodów”.

Niewątpliwie zatem uzasadnienie Sądu I instancji jest wadliwe, dalekie od ideału, a wręcz naganne. Orzeczony w tym zakresie wytyk nie mógł się jednak ostać z powodów wskazanych powyżej, tj. uchybień w postępowaniu w przedmiocie udzielenia wytyku. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że Sąd I instancji winien sporządzić uzasadnienie w sposób pozwalający stronom zrozumieć podstawy rozstrzygnięcia, uzasadniający jego trafność i umożliwiający Sądowi odwoławczemu dokonanie merytorycznej kontroli instancyjnej.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.